

Sygn. akt I A Ca 820/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 lutego 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Irena Ejsmont - Wiszowata
Sędziowie	:	SA Jadwiga Chojnowska SO del. Małgorzata Szostak - Szydłowska (spr.)
Protokolant	:	Iwona Zakrzewska

po rozpoznaniu w dniu 16 lutego 2018 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa **M. Ł.**

przeciwko (...) **SE w R. w R.**

o zapłatę

na skutek apelacji **powoda**

od wyroku Sądu Okręgowego w Olsztynie

z dnia 4 lipca 2017 r. sygn. akt I C 692/16

I. zmienia zaskarżony wyrok o tyle, że:

a) **w punkcie I zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 49.755,30 (czterdzieści dziewięć tysięcy siedemset pięćdziesiąt pięć i 30/100) zł;**

b) **w punkcie III zasądza od pozwanego na rzecz powoda 4.456,91 (cztery tysiące czterysta pięćdziesiąt sześć i 91/100) zł;**

II. oddala apelację w pozostałej części;

III. zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 1.454,62 (jeden tysiąc czterysta pięćdziesiąt cztery i 62/100) zł tytułem zwrotu kosztów instancji odwoławczej.

(...)

UZASADNIENIE

Powód M. Ł. domagał się zasądzenia od pozwanego (...) w R., obecnie (...) SE w R., kwoty 80.000,- zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 01 września 2016 r. do dnia zapłaty i kosztami procesu tytułem zadośćuczynienia za krzywdę doznaną w wyniku wypadku komunikacyjnego z dnia 23 lipca 2016 r. spowodowanego przez kierowcę ubezpieczonego w zakresie odpowiedzialności cywilnej u pozwanego. Ponośli, że doznał urazu kręgosłupa skutkującego operacją i mimo leczenia i rehabilitacji nie powrócił do poprzedniego stanu zdrowia, zaś przyznana mu dotychczas przez pozwanego kwota 14.744,70 zł zadośćuczynienia jest – w ocenie powoda – niewystarczająca.

Pozwany (...) SE w R. wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu. Nie kwestionując swojej odpowiedzialności do zasady wskazywał, że wypłacone powodowi zadośćuczynienie jest w pełni adekwatne do doznanej przez niego krzywdy i pozwala złagodzić odczuwalne przez niego cierpienia fizyczne i psychiczne. Podnosił, że w chwili wypadku powód miał choroby samoistne, które rzutują na jego obecny stan zdrowia.

Sąd Okręgowy w Olsztynie wyrokiem z dnia 04 lipca 2017 r. w sprawie sygn. akt I C 692/16 zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 43.455,30 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 05 września 2016 r. do dnia zapłaty; oddalił powództwo w pozostałym zakresie i zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 3.205,80 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Orzeczenie powyższe zapadło w oparciu o następujące ustalenia faktyczne:

Powód był z zawodu policjantem. W 2003 r. stwierdzono u niego przepuklinę krążka międzykręgowego w odcinku lędźwiowym. Leczył się farmakologicznie i był rehabilitowany. W trakcie wykonywania prac zawodowych wymagających pozycji zgiętej, użycia siły, pojawiały się dolegliwości bólowej. Powód od 2005 r. leczy się na depresję. Przyjmował odpowiednie leki. Z dniem 6 lipca 2012 r. zaliczono powoda do III grupy inwalidzkiej w związku ze służbą. W wieku 47 lat w stopniu aspiranta przeszedł na emeryturę. Od 1 sierpnia 2012 r. powód pracował jako pracownik ochrony na umowę zlecenie.

W dniu 23 lipca 2016 r. na trasie G.-R., w miejscowości W., gm. G., doszło do wypadku drogowego. Kierujący samochodem osobowym marki V. (...) J. K. nie dostosował prędkości jazdy do istniejących warunków drogowych, na łuku drogi stracił panowanie nad pojazdem, zjechał na przeciwległy pas ruchu i zderzył się czołowo z samochodem marki V., prowadzonym przez powoda. Powód wyszedł z samochodu o własnych siłach, zadzwonił po pomoc i karetką pogotowia ratunkowego został odwieziony do szpitala w G.. Przeprowadzono badanie tomografem komputerowym, w którym stwierdzono obniżenie krążka międzykręgowego C5-C8, L5-S1, wybuchowe złamanie trzonu L4, wpuklenie się tylnej krawędzi trzonu dokanałowego na około 7 mm z impresją na worek oponowy. Zastosowano leczenie zachowawcze poprzez stabilizację gorsetem J.. Po konsultacji ortopedycznej, powód został skierowany do leczenia operacyjnego w (...) w O.. Z uwagi na dolegliwości otrzymywał leki przeciwbólowe w kroplówce.

W dniu 27 lipca 2016 r. wykonano u powoda operację kręgosłupa polegającą na stabilizacji tylnej przemasadowej L2/L3-L5/S1 usztywnieniem metalowym odcinka lędźwiowego kręgosłupa. Operacja przebiegała bez powikłań. Drugiego dnia po operacji podejmowano próby pionizacji powoda. W dniu 30 lipca 2016 r. powód został wypisany do domu, szpital opuścił przy pomocy kul łokciowych. Zakazano powodowi wykonywania ruchów skrętnych w lędźwiowym odcinku kręgosłupa oraz dłuższego przebywania w pozycji siedzącej. W tym czasie pełną opieką nad powodem przejęła jego małżonka G. Ł., która pomagała mu w czynnościach związanych z toaletą, ubieraniem, wstawianiem z łóżka, karmiła go, zajmowała się także zmianą opatrunków. Zalecono powodowi wykonywanie ćwiczeń wzmacniających i noszenie gorsetu mięśniowego.

Powód kontrolował swój stan zdrowia w poradni ortopedycznej. W wykonywanych badaniach nie stwierdzono obluzowywania się zespolenia metalowego. Z kul łokciowych korzystał przez okres 2-3 miesięcy, przez 6-7 tygodni codziennie przyjmował teki przeciwbólowe. Po operacji pozostały blizny. Powód w sierpniu i wrześniu 2016 r. korzystał z prywatnej rehabilitacji, podczas której codziennie wykonywano masaż izometryczne kończyn dolnych i górnych, ćwiczenia oddechowe wzmacniające przeponę, ćwiczenie izometryczne gorsetu bez ruchu odcinka lędźwiowego, ćwiczenia kontrlateralne i ćwiczenia ipsilateralne kończyn. Podjęto naukę prawidłowego wstawania, poruszania się o dwóch kulach, następnie o jednej kuli i bez kul. Powód korzystał także z tzw. balkonika. W dniu 20 września 2016 r. wzbogacono program rehabilitacyjny o ćwiczenia oporowe kończyn dolnych i górnych z kontynuacją ćwiczeń równoważnych i oddechowych. Wdrożono masaż leczniczy obręczy barkowej i biodrowej. Zauważono parestezję w okolicy miednicy i kończyny dolnej prawej i lekki zanik mięśniowy. W dalszym ciągu powód uskarżał się na bóle w odcinku lędźwiowym aż do mięśni przykręgosłupowych.

W dniu 28 września 2016 r. (...)w O. uznała powoda za niezdolnego do pracy w Policji i całkowicie niezdolnego do pracy. Zaliczono go do I grupy inwalidzkiej w związku ze służbą od 23 lipca 2017 r. Wskazano, że inwalidztwo ma charakter czasowy. W dniu 20 października 2016 r. lekarz z (...) w O. stwierdził, że implant znajdujący się w ciele powoda nie wymaga usunięcia z kręgosłupa (L-S). W związku z wypadkiem powód doznał niestabilnego złamania trzonu kręgu L4. To stan miejscowy utrwalony powodujący niewydolność dynamiczną odcinka lędźwiowego p-40 cm. Przeciwwskazaniem jest wszelkiego rodzaju ciężka fizyczna praca. Obecnie nie ma żadnych wskazań do usunięcia zespolenia. Podjęta rehabilitacja nie wpłynie na poprawę funkcjonalności odcinka lędźwiowego. Powód aktualnie cierpi na nasilenie zaburzeń depresyjnych po wypadku, trudności w wykonywaniu ruchów polegających na pochylaniu się, bóle w okolicy lędźwiowej, drętwienie pośladka lewego, szum w uszach z przewagą ucha prawego. W związku z dolegliwościami stosuje leki przeciwbólowe T. i K.. Powód porusza się samodzielnie, nerwy czaszkowe nie zostały uszkodzone, z wyjątkiem osłabienia słuchu ucha prawego. Kończyny górne, dolne symetryczne. Stwierdzono u powoda przewlekły zespół bólowy odcinka lędźwiowego.

W dniu 24 listopada 2016 r. leczenie ortopedyczne zakończono. Powód nie wrócił do sprawności sprzed wypadku. Trwały uszczerbek na zdrowiu powoda wynosi 15% z tytułu uszkodzenia kręgosłupa w odcinku lędźwiowym polegającego na ograniczeniu ruchomości w zakresie rotacji powyżej 20 stopni lub zginania do 50 cm oraz 5% z tytułu przewlekłego zespołu bólowego odcinka lędźwiowego. Pobyt w szpitalu, przebyta operacja i niepełnosprawność powoda negatywnie wpłynęły na jego samopoczucie. Z powodu braku pełnej sprawności ograniczeniu uległy kontakty interpersonalne. Występujący ból ograniczył kontakty intymne z żoną. Obecnie nie może samodzielnie ubrać skarpetek.

Przed wypadkiem powód był sprawny ruchowo, chodził na siłownię, na spacer, pływał kajakiem, jeździł na rowerze, uczestniczył w zajęciach sportowych. Aktualnie nadal chodzi na spacer. Doświadcza bólu w kolanie z powodu ociążania kręgosłupa. Nie może wielu rzeczy podnieść. W trakcie dłuższej jazdy samochodem (ponad 90 km) musi robić przerwy. Obecnie nigdzie nie pracuje, utrzymuje się z emerytury w wysokości 3.400 zł. Mieszka z żoną, która pomaga mu w codziennym funkcjonowaniu.

Sąd Okręgowy ustalił też, że właściciel samochodu osobowego marki V. (...), którym poruszał się w dniu zdarzenia sprawca wypadku J. K., posiadał zawartą z pozwanym umowę obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych potwierdzoną polisą nr (...). Pismem z dnia 5 sierpnia 2016 r. powód zgłosił pozwanemu szkodę i wezwał do zapłaty kwoty 50.000,- zł tytułem zadośćuczynienia. Decyzją z dnia 31 sierpnia 2016 r. pozwany wypłacił powodowi kwotę 14.744,70 zł. Nadto powód otrzymał od sprawcy wypadku kwotę 2.000,- zł, z prywatnego ubezpieczenia otrzymał kwotę 4.800,- zł, a z tytułu ubezpieczenia od następstw nieszczęśliwych wypadków - kwotę 1.500,- zł. W dniu 22

listopada 2016 r. powód wezwał pozwanego do zapłaty kwoty 80.000,- zł tytułem zadośćuczynienia, lecz pozwany pismem z dnia 13 grudnia 2016 r. odmówił wypłaty dalszego zadośćuczynienia.

Powołując się na przepisy art. 444 § 1 k.c. w zw. z art. 445 § 1 k.c. oraz art. 436 § 2 k.c. Sąd Okręgowy uznał powództwo za usprawiedliwione co do zasady. Odnosząc się do spornej wysokości żądania wskazał, że zadośćuczynienie powinno być odpowiednie w stosunku do rozmiaru krzywdy i powinno uwzględniać takie okoliczności jak rodzaj, czas trwania i natężenie cierpień fizycznych oraz psychicznych poszkodowanego, a nadto jego wiek, sposób dotychczasowego funkcjonowania, rodzaj wykonywanej pracy, szanse na przyszłość, poczucie przydatności społecznej, bezradność życiową i inne czynniki podobnej natury. Zadośćuczynienie z jednej strony ma mieć przede wszystkim charakter wyrównawczy (kompensacyjny) i przedstawiać odczuwalną wartość pieniężną, tzn. taką, która niweluje przynajmniej w części niekorzystne skutki zdarzenia, któremu uległ poszkodowany, z drugiej zaś strony wysokość ta nie może być nadmierna w stosunku do doznanej krzywdy, ale musi być „odpowiednia” (właściwa, adekwatna, należna) w tym znaczeniu, że powinna być - przy uwzględnieniu krzywdy poszkodowanego - utrzymana w rozsądnych granicach, ale bez naruszenia kompensacyjnego charakteru zadośćuczynienia.

Ustalając wysokość należnego powodowi zadośćuczynienia, Sąd Okręgowy miał na uwadze rodzaj doznanych przez niego obrażeń, nasilenie i czas trwania cierpienia i stwierdzony u powoda uszczerbek na zdrowiu. Przy ocenie rozległości doznanych przez powoda urazów, Sąd Okręgowy oparł się na opiniach biegłych z zakresu traumatologii i narządu ruchu L. G. i z zakresu neurologii B. Z., które uznał za spójne i rzeczowe oraz zawierające jasne i logiczne wnioski. W oparciu o te opinie stwierdził, iż w następstwie wypadku komunikacyjnego z dnia 23 lipca 2016 r. powód doznał trwałego uszczerbku w łącznej wysokości 20% i obejmującego uszkodzenie kręgosłupa w odcinku lędźwiowym i przewlekły zespół bólowy tego odcinka. Poza samym uszczerbkiem Sąd Okręgowy miał na uwadze intensywność i czas trwania cierpienia, przez pewien okres nieustannie towarzyszący ból obniżający jakość życia powoda i okoliczność, powód do chwili obecnej odczuwa negatywne konsekwencje wypadku, zarówno w zakresie zdrowia fizycznego, jak i psychicznego. Ponadto uwzględniał leczenie szpitalne i podanie się przez powoda zabiegowi stabilizującemu złamany odcinek kręgosłupa. Dodatkowo Sąd Okręgowy zwrócił uwagę, iż powód wymagał stosowania leków przeciwbólowych przez 2-3 miesiące, musiał uczyć się chodzić, początkowo przy balkoniku, potem przy kulach, a w końcu bez pomocy takich środków. W czasie zabiegu kręgosłupa wykorzystano zespolenie metalowe, które skutkuje trwałym ograniczeniem ruchomości kręgosłupa. Początkowo powód wymagał ciągłej pomocy przy wszystkich czynnościach związanych z codziennym funkcjonowaniem i nie wrócił do pełnej sprawności (nadal potrzebuje pomocy w drobnych sprawach, jak nałożenie bielizny). Podkreślił też, że powód nie może podjąć zatrudnienia, został zaliczony do I grupy inwalidzkiej. Korzystał z zabiegów rehabilitacyjnych, obecnie jego stan jest utrwalony i zmusił go do ograniczenia aktywności (obecnie korzysta jedynie ze spaceru).

Sąd Okręgowy zauważył też, że przed wypadkiem w 2003 r. stwierdzono u powoda przepuklinę krążka międzykręgowego, a od 2005 r. leczy się on na depresję. Wypadek z 23 lipca 2016 r. nasilił dolegliwości bólowe kręgosłupa i objawy depresyjne. Powód przed wypadkiem powód zaliczony był do III grupy inwalidzkiej, a biegła z zakresu neurologii stwierdziła, że obecny uraz nasilił dolegliwości bólowe kręgosłupa, które występowały wcześniej. W tej sytuacji Sąd Okręgowy uznał, że należny z tytułu istniejącego zespołu bólowego uszczerbek (5%) należało umniejszyć o 1/5.

Zdaniem Sądu Okręgowego, sumą adekwatną do rozmiaru poniesionej przez powoda krzywdy była kwota 66.500,- zł, która stanowiłaby dla powoda realną pomoc rekompensującą doznane w następstwie wypadku z dnia 23 lipca 2016 r. krzywdy. Od powyższej kwoty Sąd Okręgowy odliczył wypłacone powodowi przez pozwanego w toku postępowania likwidacyjnego zadośćuczynienie w wysokości 14.744,70 zł, a także kwoty otrzymane przez powoda z różnych tytułów, tj. z prywatnego ubezpieczenia - 4.800,- zł, z tytułu ubezpieczenia od następstw nieszczęśliwych wypadków - 1.500,-

zł i kwotę 2.000,- zł od sprawcy wypadku. Tym samym Sąd Okręgowy zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 43.455,30 zł, uwzględniając żądanie pozwu w części. W pozostałym zakresie powództwo zostało oddalone, jako pozbawione podstaw. O odsetkach Sąd Okręgowy orzekł zgodnie z art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych przyjmując wymagalność zasądzonego roszczenia w terminie 30 dni od zawiadomienia o szkodzie przy uwzględnieniu faktu, że zawiadomienie takie powód złożył pismem z dnia 5 sierpnia 2016 r.

O kosztach procesu Sąd Okręgowy orzekł w oparciu o art. 100 zd. 1 k.p.c., dokonując stosunkowego rozdzielenia poniesionych przez strony kosztów przy uwzględnieniu, że powód wygrał proces w 54,31%.

Apelację od wyroku Sądu Okręgowego wniósł powód zaskarżając go w części oddalającej powództwo i w zakresie kosztów procesu. Zaskarżonemu orzeczeniu zarzucał:

- naruszenie prawa materialnego przez błędną wykładnię art. 445 k.c. poprzez uznanie, że kwota łącznie 66.500,- zł (uwzględniająca wypłaconą już powodowi sumę 14.744,70 zł) stanowić będzie adekwatne zadośćuczynienie pieniężne za doznaną przez powoda krzywdę w sytuacji, gdy zważywszy na wagę indywidualnych okoliczności stanowiących o rozmiarze doznanego przez powoda krzywdy odpowiednie zadośćuczynienie winno odpowiadać kwocie 94.774,70 zł;

- naruszenie prawa materialnego przez błędną wykładnię art. 445 k.c. poprzez uznanie, że ustalona przez Sąd pierwszej instancji kwota zadośćuczynienia winna być mechanicznie pomniejszona o środki otrzymane przez powoda z prywatnych ubezpieczeń od następstw nieszczęśliwych wypadków i od sprawcy wypadku.

Wskazując na powyższe powód wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda ponad zasądzoną kwotę 43.455,30 zł dalszej kwoty 36.544,70 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 05 września 2016 r. do dnia zapłaty i zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów procesu za obie instancje.

Pozwany – w odpowiedzi na apelację powoda – wniósł o jej oddalenie i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja powoda była zasadna jedynie w części.

Rozpoznając apelację powoda Sąd Apelacyjny podzielił i przyjął za własne ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji, znajdujące pełne oparcie w zebranych materiale dowodowym. Ustaleń tych żadna ze stron nie zakwestionowała, a powód we wniesionej apelacji zarzucał jedynie naruszenie prawa materialnego w postaci przepisu art. 445 k.c.

Przechodząc do oceny tego zarzutu, zdaniem Sądu Apelacyjnego, podnieść należy, iż Sąd Okręgowy odwołał się do wszystkich w świetle przepisu art. 445 k.c. istotnych okoliczności faktycznych przedmiotowej sprawy, w tym eksponowanych przez autora apelacji, i nadał im odpowiednią rangę, oceniając rozmiar krzywdy powoda determinującej wysokość należnego mu zadośćuczynienia. Istotne kryteria mające wpływ na wysokość zadośćuczynienia, to przede wszystkim stopień cierpienia fizycznych i psychicznych, ich intensywność, czas trwania, nieodwracalność następstw, rozmiar uszczerbku na zdrowiu i jego konsekwencje w życiu osobistym i społecznym.

Użycie przez ustawodawcę w art. 445 § 1 k.c. wyrażenia „odpowiednia suma” jest celowe i wynika z samej istoty krzywdy, której nie da się wyliczyć w sposób ścisły, w przeciwieństwie do szkody rzeczowej. Zasadniczym kryterium decydującym o wysokości należnego zadośćuczynienia jest przede wszystkim rozmiar doznanego przez pokrzywdzonego krzywdy, a niewymierny charakter takiej krzywdy sprawia, że jej ocena winna być dokonywana na podstawie całokształtu okoliczności sprawy. Zadośćuczynienie jest bowiem sposobem rekompensaty w sferze niemajątkowej ukierunkowanym na indywidualną sytuację pokrzywdzonego i o jego wysokości decyduje sąd po zbadaniu wszystkich

okoliczności sprawy, kierując się zasadą, że przyznane zadośćuczynienie powinno przedstawiać rzeczywistą wartość dla poszkodowanego. Jak też zaś podniesiono w orzecznictwie, określenie wysokości zadośćuczynienia powinno się opierać na obiektywnych i sprawdzalnych kryteriach, przy uwzględnieniu jednak indywidualnej sytuacji stron (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 września 2002 r. w sprawie IV CKN 1266/00, LEX nr 80272). Sąd Okręgowy uwzględnił więc przede wszystkim, że powód w wyniku wypadku komunikacyjnego z dnia 23 lipca 2016 r. doznał uszkodzenia kręgosłupa w odcinku lędźwiowym i przewlekłego zespołu bólowego odcinka lędźwiowego, przy czym są to następstwa trwałe, a wynikający stąd uszczerbek na jego zdrowiu wynosi łącznie 20%. Wskutek wypadku powód zmuszony był podać się operacji kręgosłupa polegającej na stabilizacji odcinka lędźwiowego kręgosłupa usztywnieniem metalowym. Po kilkudniowej hospitalizacji leczenie było kontynuowane w warunkach domowych i czasie jego trwania powód wymagał opieki i pomocy innej osoby w codziennym funkcjonowaniu. Musiał uczyć się chodzić, był zmuszony korzystać z tzw. balkonika, a także z kul łokciowych przez okres 2-3 miesięcy. Przez 6-7 tygodni codziennie przyjmował teki przeciwbólowe. Powód przez dwa miesiące korzystał z rehabilitacji, lecz pomimo szeregu zabiegów nadal cierpi na bóle w odcinku lędźwiowym, przy czym dolegliwości bólowe będą okresowo się nasilały. Wykorzystane przy operacji zespolenie metalowe powoduje ograniczenie ruchomości kręgosłupa, co zmniejsza aktywność fizyczną powoda. Obecnie nie ma wskazań do usunięcia tego zespolenia. Powód nie powrócił do pełnej sprawności i nadal potrzebuje pomocy, np. przy założeniu skarpet, przeciwwskazana jest dla niego ciężka praca fizyczna. Nie umknęło też uwadze Sądu Okręgowego, że po wypadku powód nie może podjąć zatrudnienia. Wcześniej jako inwalida III grupy pracował dodatkowo jako pracownik ochrony, po wypadku został zaliczony do I grupy inwalidzkiej.

Okoliczności powyższe skłoniły Sąd Okręgowy do określenia należnego powodowi zadośćuczynienia na kwotę 66.500,- zł, którą powód uważa za zaniżoną. Zgodnie z utrwalonymi poglądami Sądu Najwyższego, zarzut niewłaściwego określenia wysokości zadośćuczynienia w postępowaniu odwoławczym może być uwzględniony tylko wtedy, gdyby nie zostały wzięte pod uwagę wszystkie istotne kryteria wpływające na tę postać kompensaty. Uwzględnienie omawianego zarzutu mogłoby nastąpić także wtedy, gdyby Sąd uczynił jedno z wielu kryteriów decydujących o wysokości zadośćuczynienia elementem dominującym i przede wszystkim w oparciu o nie określił wysokość takiego zadośćuczynienia (por. wyrok Sądu Najwyższego z 26 września 2002 r., III CKN 1037/00, LEX nr 56905). Korygowanie przez sąd drugiej instancji zasądzonego zadośćuczynienia może być aktualne tylko wtedy, gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy, mających wpływ na jego wysokość, jest ono niewspółmiernie nieodpowiednie, czyli albo rażąco wygórowane, albo rażąco niskie (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 listopada 2004 r., I CK 219/04, LEX nr 146356).

W okolicznościach niniejszej sprawy taka dysproporcja, zdaniem Sądu Apelacyjnego, nie występuje, a Sąd Okręgowy w granicach uznania sędziowskiego właściwie zmiarkował wysokość należnego powodowi zadośćuczynienia uwzględniając przy tym wszystkie okoliczności mające wpływ na rozmiar doznanego krzywdy, m.in. charakter obrażeń i ich trwałe skutki, czas trwania leczenia i rehabilitacji oraz stopień nasilenia cierpień fizycznych i psychicznych występujących u powoda w związku z urazem i sytuacją życiową, w jakiej znalazł się na skutek zdarzenia z dnia 23 lipca 2016 r. Ustalony przy tym przez Sąd Okręgowy zadośćuczynienie w kwocie 66.500,- zł, nie jest w powyżej przytoczonych okolicznościach ani rażąco zawyżone, ani też rażąco niskie, przeciwnie - przedstawia realną, odczuwalną i ekonomicznie wymierną wartość.

Zaskarżone orzeczenie wymagało jednak zmiany, gdyż słusznie podniesiono w apelacji, że brak było podstaw do zarachowania na poczet zasądzonego zadośćuczynienia wypłaconych powodowi kwot z tytułu zawartych przez niego umów ubezpieczenia od następstw nieszczęśliwych wypadków. Sąd Okręgowy obliczając podlegające zasądzeniu na rzecz powoda świadczenie pomniejszył je o wypłacone mu przez pozwanego w toku postępowania likwidacyjnego zadośćuczynienie w kwocie 14.744,70 zł, a także o kwoty otrzymane przez powoda od innych podmiotów, tj. z prywatnego ubezpieczenia - 4.800,- zł, z tytułu ubezpieczenia od następstw nieszczęśliwych wypadków - 1.500,- zł i kwotę 2.000,- zł od sprawcy wypadku.

Ubezpieczyciel udzielający ochrony w ramach ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ich ruchem odpowiada w miejsce sprawcy czynu niedozwolonego i

w granicach jego odpowiedzialności (art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych – tekst jedn. Dz. U. z 2018 r., poz. 473). Stąd też, poza kwotą wypłaconą przez pozwanego z tytułu zadośćuczynienia w toku likwidacji szkody, jedynie kwota 2.000,- zł uiszczona powodowi przez kierującego samochodem osobowym marki V. (...) J. K. podlegała zaliczeniu na poczet zasądzonego na rzecz powoda zadośćuczynienia. Z zeznań powoda wynikało bowiem jednoznacznie, iż sprawca wypadku na mocy skazującego wyroku karnego był zobowiązany do zapłaty ww. kwoty na rzecz powoda z tego samego tytułu, tj. z tytułu częściowego zadośćuczynienia za krzywdę doznaną w wypadku i z tego obowiązku się wywiązał.

Jeśli chodzi natomiast o kwestię kwot wypłaconych powodowi przez innych ubezpieczycieli w związku z uszkodzeniem ciała i uszczerbkiem na zdrowiu, to – choć co do zasady wypłacone kwoty należy dostrzegać - nie mogą one skutkować pomniejszeniem należnego mu zadośćuczynienia. Należy wskazać, iż obowiązujący system prawa cywilnego nie uzasadnia przyjęcia ogólnej zasady zaliczania wszelkich świadczeń wypłacanych na podstawie różnych tytułów prawnych, zaliczanie takie mógłby uzasadnić wyraźny przepis prawa. W orzecznictwie Sądu Najwyższego przeważa stanowisko, że świadczenia przysługujące na podstawie tzw. ustaw wypadkowych, nie podlegają zaliczeniu na poczet odszkodowania należnego według prawa cywilnego, podobnie jak odprawa pośmiertna (przykładowo wyroki z dnia 21 października 2003 r., I CK 410/02, z dnia 12 października 1999 r., II UKN 141/99, OSNAPUS 2001/1/29, z dnia 11 stycznia 2000 r., II UKN 258/99, OSNAPUS 2001/ 9/318). Nie podlegają też zaliczeniu świadczenia z ubezpieczeń osobowych. Przeciwno stosowaniu *compensatio lucri cum damno* w tych sytuacjach przemawia to, iż uszczerbek i korzyść nie są wynikiem tego samego zdarzenia, gdyż korzyść jest skutkiem zawarcia umowy ubezpieczenia i zakład ubezpieczeń, spełniając umówione świadczenie, umarza jedynie swoje własne zobowiązanie wobec uprawnionego. Świadczenia z ubezpieczeń osobowych nie mają charakteru odszkodowawczego; przysługują w umówionej, zryczałtowanej kwocie niezależnie od wysokości szkody i tego, czy szkoda w ogóle wystąpiła, ich celem nie jest zwolnienie z długu sprawcy szkody, lecz przysporzenie korzyści poszkodowanemu. Składki na ubezpieczenie są płacone przez poszkodowanego lub jego zakład pracy w celu pełniejszego wynagrodzenia szkody na osobie, a nie po to, by złagodzić odpowiedzialność sprawcy (por. m.in. uchwała z dnia 23 kwietnia 1965 r., III PO 3/65, uchwała składu siedmiu sędziów z dnia 27 marca 1961 r., 1 CO 27/67, OSNC 1962/2/40, uchwała pełnego składu Izby Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 15 listopada 1968 r., III PZP 29/68, OSNCP 1969/5/79 oraz wyroki z dnia 24 sierpnia 1962 r., 2 CR 971/61, OSNC 1963/10/228, z dnia 25 maja 1970 r., I CR 209/70, OSNCP 1971/1/13, z dnia 31 sierpnia 1981 r., IV CR 293/81, OSNCP 1982/2-3/40 i wyrok SA w Białymstoku z dnia 17 marca 2017 r., I ACa 876/16, Legalis nr 1657620). W konsekwencji należna powodowi kwota 66.500,- zł nie może być pomniejszona – jak uczynił to Sąd Okręgowy – o kwoty 4.800,- zł i 1.500,- zł z tytułu ubezpieczenia od następstw nieszczęśliwych wypadków.

Tym samym, uznając apelację w tej części za uzasadnioną, na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. należało zmienić zaskarżony wyrok podwyższając zasądzone zadośćuczynienie o sumę kwot 4.800,- zł i 1.500,- zł do kwoty 49.755,30 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 05 września 2016 r. do dnia zapłaty. Niezbędna też była stosowna korekta w zakresie stosunkowo rozdzielonych kosztów procesu. Ostatecznie bowiem pozwany przegrał proces w 62,19%, winien więc zwrócić powodowi poniesione przez niego koszty procesu do kwoty 6.505,07 zł, a powód przegrał proces w 37,81 % i koszty procesu poniesione przez jego przeciwnika obciążają go do kwoty 2.048,16 zł, stąd zasądzeniu od pozwanego na rzecz powoda z tego tytułu podlegała kwota 4.456,91 zł.

W pozostałym zakresie apelację, jako nieuzasadnioną, na zasadzie art. 385 k.p.c. oddalono.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 100 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. Koszty te stosunkowo rozdzielono przy uwzględnieniu, iż powód wygrał sprawę w instancji odwoławczej w 17,23 %. W skład kosztów poniesionych przez powoda weszła opłata od apelacji w kwocie 1.828,- zł i wynagrodzenie jego pełnomocnika w kwocie 2.700,- zł zgodnie z § 2 pkt 5 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (tekst jedn. Dz.U. z 2015 r. poz. 1800 z późn. zm.), więc należy mu się od pozwanego zwrot kwoty 780,17 zł (17,23% x (1.828 + 2.700)), zaś koszty pozwanego sprowadzają się do wynagrodzenia jego pełnomocnika w takiej samej wysokości zgodnie z § 2 pkt 5 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców

prawnych (tekst jedn. Dz.U. z 2015 r. poz. 1804 z późn. zm.), stąd należy mu się od powoda kwota 2.234,79 zł (82,77%x 2.700). Zasądzeniu od powoda na rzecz pozwanego podlegała różnica tych kwot (2.234,79 zł – 780,17 zł).

(...)